

Borys Bruckus

Profesor Rosyjskiego Naukowego Instytutu w Berlinie.

Prawodawstwo Agrarne Sowieckiej Rosji.

I. Okresy prawodawstwa rewolucyjnego.

Rozpatrując prawodawstwo rewolucyjne, należy zawsze mieć na względzie, że podczas okresów rewolucyjnych, życie i prawo mało się ze sobą zgadzają.

Najbardziej znamiennej oznaką dla rewolucji jest ten fakt, że masy ludowe wyłamują się z pod starego prawa i postępują według swego rewolucyjnego nastroju, według tego, co uznają za sprawiedliwe. Rząd rewolucyjny, aby zagarnąć i utrzymać władzę panowania, musi przedewszystkiem zadośćuczynić pragnieniom i požądaniom zrewoltowanych mas. Dlatego rząd rewolucyjny musi przedewszystkiem ująć w pewne ramy samorzutne ruchy mas. O ile rząd temu zadaniu podołać jest w stanie, prawodawstwo staje się odzwierciedleniem ducha rewolucyjnego ludu.

Później zaś, gdy rząd rewolucyjny czuje się cokolwiek wzmocnionym, coraz bardziej usiłuje w swej działalności prawodawczej przestrzegać własnych celów. Lecz zadania rządu rewolucyjnego początkowo są tak fantastyczne, iż nawet przy największym napięciu swych sił i za pomocą najgwałtowniejszych środków jest w stanie urzeczywistnić niektóre tylko ze swych dekretów i to tylko częściowo. Dlatego też największa część dekretów winna być uważaną za błogie życzenia lub piękne deklaracje rządu rewolucyjnego; prawodawcy też nie biorą ich serjo, ponieważ są przekonani, że te dekrety w obecnych warunkach urzeczywistnić się nie dadzą. Większa część rozporządzeń tego drugiego okresu ma minimalne znaczenie.

Cudzoziemcy często popełniają błąd, nadając zbyt dużą

wagę tej rewolucyjnej „dekretologii”, której ona mieć nie mogła. Rozważanie formalne pod kątem prawniczym nie ma wielkiego znaczenia. Prawodawstwo z tych pierwszych dwóch okresów postaramy się oświetlić o tyle, o ile ono odzwierciedla rozwój rewolucji lub głównejsze tendencje rządu.

Poza tem następuje okres trzeci. Masy zmęczone przez wybuchy rewolucyjne i niezadowolone z wyników rewolucji potrochu się odchylają od niej. Rząd rewolucyjny skonsolidował się i czegokolwiek się już nauczył. Poznał już dobrze różnicę pomiędzy światoburczą deklaracją i trzeźwym prawem. Nie chcąc porzucić fantastycznych urojeń, skłonny jest jednakże liczyć się poniekąd z wymaganiami życia. Rewolucyjne prawodawstwa zbliża się z ducha i formy ku normalnemu prawodawstwu, aczkolwiek nie osiągnęło jeszcze jego normalnego znaczenia w życiu. Istnieje już znośnie uporządkowane sądownictwo, powstaje literatura prawnicza i badania naukowe prawodawstwa dochodzą do pewnego poziomu. Ten trzeci okres rewolucyjnego prawodawstwa poczyna się w r. 1921 z chwilą ogłoszenia nowej polityki ekonomicznej. Jest to okres stopniowego zaniku rewolucyjnego ruchu, w którym dotychczas Rosja przeżywała.

II. Przyczyny rosyjskiej rewolucji agrarnej.

Rosyjska socjalna demokracja, której lewicę tworzyli bolszewicy, trzymała się prawowiernej marksistycznej teorii, odrzucając rewizjonistyczne prądy, powstałe wśród niemieckiej socjalnej demokracji. Gospodarstwo włościańskie było uważane przez socjalną demokrację za reakcyjną gospodarczą organizację, która pod naciskiem kapitalizmu musi się rozluźnić.

W kraju nawskroś agrarnym dla partji zgoła rewolucyjnej, jaką była bolszewicka, było niemożliwym poprzestać na tych podstawowych zasadach. Lenin zawsze miał na pierwszym planie względy rewolucyjne. Rewolucyjne dążenia włościaństwa winny być wyzyskane dla obalenia istniejącego społecznego porządku. I otóż jeszcze w roku 1905—07 popierał on i sankcjonował wszystkie gwałtowne wybuchy niezadowolenia włościaństwa.

Rosyjska partja bolszewicka, przyjąwszy podczas drugiej Rewolucji miano komunistycznej, w październiku 1917 roku zwyciężyła pod hasłem: „Koniec wojny bądź co bądź”. Należało po pomyślnym przewrocie październikowym trzeba było wzmocnić sojusz robotników i chłopów i obie te klasy

połączyć więzami wspólnej odpowiedzialności za uplanowaną socjalną rewolucję. W pierwszym okresie czasu swego panowania wódz Lenin nie stawiał sobie pozytywnych zadań; dla niego było najważniejszą rzeczą istniejące już gospodarstwo narodowe do szczytu zniszczyć, o ile ono miało za podstawę własność prywatną i prywatną inicjatywę. Stąd pochodzi stanowczość Lenina w popieraniu rewolucyjnych nastrojów chłopstwa, chociaż wyraźnie sobie uświadamiał, że chłopstwo w agrarnej rewolucji stawia sobie cele, z socjalizmem nic wspólnego nie mające.

Osobliwość psychologiczna jaskrawo odróżniająca włościan rosyjskich od zachodnich polega na tem, że w ich świadomości pojęcie o własności gruntowej pozostało nierozwiniętem. Pozostaje to w związku z cechami wyodrębniającymi socjalny rozwój państwa rosyjskiego. Państwo Moskiewskie prawie nie uznawało indywidualnej własności, jako prywatnego prawa do gruntów. Ziemia była nadawana szlachcie jako wynagrodzenie za służbę. Posiadanie gruntowe było przeważnie czasowe; po opuszczeniu stanowiska szlachcic tracił swe prawo do majątku. (Pomiestje) Zwierzchnicze Prawo własności do całego gruntu należało do cesarza.

W czasach późniejszych mianowicie w drugiej połowie 17-go i w pierwszej 18-go stulecia szlachta zdołała zdobyć sobie prawo własności do swych majątków i wyzwolić się z powinności służebnej cesarzowi. Z racji tej zmiany szlachta straciła w oczach włościan nie tylko prawo na pracę włościan, lecz i prawo do posiadania ziemi, ponieważ właśnie w 18-em stuleciu stosunek włościan do własności ziemi rozwijał się w przeciwnym kierunku. Pod naciskiem państwa i właścicieli majątków zarodki indywidualnej własności gruntowej nie mogły się rozwijać, natomiast powstał mir czyli wspólnota gruntowa. Chłop nie ma żadnej własności gruntowej, ale o ile spłaca pogłównie równe dla wszystkich. o tyle korzysta z prawa na otrzymanie równego nadziału gruntowego do czasowego użytku. Jego stosunek do ziemi zachowuje jak w dawnym państwie Moskiewskim publiczno-prawny charakter.

Przeciwnieństwa w poglądach pana i chłopca do ziemi nie mogło usunąć uwłaszczenia włościan przez reformy 61-go roku ubiegłego stulecia. Rząd dążył do oddzielenia posiadania gruntowych szlachty i włościan. Pomimo to nie rozluźniał wspólnoty gromadzkiej, ale przeciwnie tytułem wzajemnej odpowiedzialności za spłatę wykupu ją wzmocnił.

Rosyjskie prawodawstwo drugiej połowy zeszłego stulecia stawiało sobie za cel bronić wspólnotę gromadzką przeciwko rozkładowym wpływom gospodarstwa wymiennego. Wspólnota gromadzka okazała się czynnikiem hamującym rozwój rosyjskiego gospodarstwa narodowego i najpoważniejszym powodem zaostżenia kryzysu agranego — przeludnienia.

Ustrój agrarny nietylko był powodem przesilenia, które zaciążyło nad chłopstwem, lecz wywołał wśród chłopstwa nastroj, wiodący ku rewolucji. Chłopi nie mają zrozumienia własności indywidualnej, podług ich poglądu, każdy własnorecznie uprawiający ziemię i spłacający powinności ma prawo Wymagać tyle gruntu, aby mógł się z niego wyżywić. Ponieważ wspólnoty gromadzkie dostatecznej ilości gruntu nie miały, musi nastąpić nowy nadział gruntowy. Cała ziemia musi być włączoną do wspólnot gromadzkich. Kiełkująca nadzieja w chłopskich sercach n. t. zwany czarny... t. j. równy ogólny podział gruntów wzrósł pod wpływem kryzysu w początku stulecia z niepomierną siłą. Wspólnota gruntowa niwelowała do jednego rzędu włościan, występujących solidarnie wobec właścicieli majątków.

W dążeniach chłopca rosyjskiego daje się uczuwać silny pociąg do gospodarstwa naturalnego. Skomplikowane gospodarstwo narodowe nie było wytworzone przez chłopca, ono było wymysłem klas wyższych „barina”. Jemu „mużikowi” musi tylko być nadany dostateczny kawałek gruntu, któryby w naturze mógł opędzić wszystkie potrzeby jego. Nic innego go nie obchodzi.

Wyniki pierwszej rewolucji pobudziły rząd do kardynalnej zmiany swego stosunku do wspólności gruntowej. Prawodawstwo Stołypina przyczyniło się do rozpadu gromady i właśnie przed samą wojną na całym obszarze ogromnego państwa rosyjskiego wszczęła się walka własności indywidualnej przeciw wspólności gruntowej.

Rewolucyjne dążenia rosyjskiego chłopstwa nie miały nic wspólnego z socjalizmem. Idea socjalizmu jest równie obcą rosyjskiemu chłopowi jak i zachodniemu; gdy chłop rosyjski wypiera się prywatnej własności ziemi, to nie czyni on tego na korzyść państwową lub kolektywnego gospodarstwa, lecz tym sposobem najlepiej chce zabezpieczyć grunta dla indywidualnego gospodarstwa.

Dlatego też ani rosyjscy socjalni demokraci, ani komuniści nie mogli stać się ideologami rosyjskiego chłopstwa. Ideali-

zacja chłopskiego światopoglądu, a w szczególności rosyjskiej wspólnoty gromadzkiej była wśród rosyjskiej inteligencji rozpowszechniona. Te poglądy znajdowały wierną ostoję wśród adeptów kierunku t. zw. „narodników”. Elementarne dążenia najwięcej zacofanego chłopstwa wiejskiej wspólnoty były uznane przez ich lewicę, która w życiu politycznym była reprezentowaną przez partje socjalistów rewolucjonistów.

Rosyjscy socjaliści-rewolucjoniści chcieli ustrój wspólnoty agrarnej w postaci „miru” przyjąć za ogólną podstawę zasadniczą ekonomicznego życia. Wszystkie grunta winny być wciągnięte do wspólnoty gruntowej, przytem granice oddzielnej gromadzkiej wspólnoty tracą swą stałość. Zrównanie działków ma być przeprowadzone w ogólnie rosyjskiej mierze na całym obszarze ziemi rosyjskiej. Socjaliści-rewolucjoniści chcieli całą ziemię Rosji przeistoczyć w jedyną dużą wspólnotę gruntową. Ogłaszają oni nowe prawo obywatela — prawo do gruntu t. j. prawo każdego obywatela do nadziału gruntu użytkowego dla wyżywienia się z niego. Głównem zatem zadaniem państwowej władzy jest wytworzenie takich warunków, przy pomocy których równe prawo do gruntu będzie urzeczywistnionem. Nie rozbudową gospodarstwa narodowego, lecz perjodycznym podziałem gruntów, lewica „narodniczestwa” żywiła nadzieję uzyskać sposoby dla zażegnania wszelkiego kryzysu gospodarczego.

Oprócz urzeczywistnienia ogólnego zrównania nadziałów gruntu rząd nie winien stawiać innych celów przy nadawaniu ziemi. Bowiem grunta nie należą do państwa, lecz. do całego roboczego narodu, którego życzeniem jest równy ich podział. Władze państwowe muszą zadośćuczynić żądaniom „ludu roboczego”. Socjaliści-rewolucjoniści chcieli znieść całkowicie prawo do własności gruntów, nie przyznając go nawet państwu. Grunta do nikogo należeć nie winny, lecz muszą się stać własnością ludu roboczego. Prawo, wyłonione z ducha narodu roboczego jest prawem zasadniczem i znosi wszelkie inne prawa dotychczasowe odnośnie posiadania ziemi. Tym sposobem dawna własność zostaje skasowaną bez żadnego wykupu. Ustrój agrarny, do którego dążyli socjaliści-rewolucjoniści nazwany został przez nich „Socjalizacją ziemi”. Idea ta stoi w przeciwieństwie z ideą nacjonalizacji gruntu, bowiem przy nacjonalizacji ziemi pozostaje ona do dyspozycji państwa, a państwo może mieć na widoku cele narodowo-gospodarcze, które nie dają się połączyć z równomiernym podziałem ziemi.

Ten program socjalizacji ziemi najwięcej przypadł do gu-

stu uboższemu chłopstwu ; aczkolwiek trudno mu było zrozumieć jego subtelność, lecz wabi on ich zasadą powszechnego wyrównania, na podstawie którego powstał i przyrzeczeniem bezpłatnego otrzymania dostatecznej ilości ziemi. Socjaliści-rewolucjoniści już w r. 1905 cieszyli się wielkiem powodzeniem wśród włościan, a w r. 1917 zajęli przodujące miejsce.

Gdy partja komunistyczna zajęła władzę, początkowo zezwoliła ona chłopstwu stworzyć agrarną ustawę w duchu swych poglądów i nie wywierała nań żadnego nacisku. Przewodnictwo w ukształtowaniu tego prawa zagarnęła lewica soc. rew., która po październikowym przewrocie przyłączyła się do partji komunistycznej i do lata 1918 roku pozostawała z nią w związku.

III. Dekret o ziemi z dn. 22 października 1917 r.

Już nazajutrz po przewrocie państwowym 26 października 1927 st. st., został ogłoszony dekret o ziemi. Bardzo pośpiesznie wydany, niedbale zredegowany składał się w głównej części wszystkiego z pięciu paragrafów. Zasadniczą rzecz zawiera punkt 1-y: „Własność właścicieli majątków ziemskich zostaje zniesiona bez wszelkiej spłaty”. Wyrażenie „własność właścicieli majątków (pomieszczenia sobstwiennost na zemlju) z punktu widzenia prawniczego jest mało określone. Lecz najważniejsze, co obchodziło chłopów, w tym dekrete jest wypowiedziane—bezpłatna konfiskata własności gruntowej większych właścicieli ziemskich. Zgodnie z par. 5 : „Gruntów w posiadaniu zwykłych chłopów i kozaków konfiskować nie należy”. Przez to przyrzeczenie, jakkolwiek nie ujętego w jasne formuły miało być zabezpieczone w najbliższej przyszłości spojenie większych mas chłopstwa z nowym rządem. Zgodnie z p. 2-im grunta czasowo przechodzą do rozporządzenia komitetów agrarnych, utworzonych jeszcze za czasów Rządu Tymczasowego. Wydziały te winny się troszczyć, aby konfiskata mienia, bydła, zapasów i in. odbyła się w porządku, bez uszkodzeń. Do ostatecznej decyzji Konstytuanty agrarne komitety winny regulować stosunki agrarne na zasadzie instrukcji włościańskiej, dołączonej do dekretu. Instrukcja ta na zasadzie 252 wskazówek włościańskich była ułożoną w sierpniu 1917 r. i wówczas ogłoszoną w Wiadomościach Wszechrosyjskiego Sowietu Włościańskich Delegatów. W ten sposób rząd komunistyczny stwierdził, iż jest gotów się oprzeć na jasno wyrażonej woli zorganizowanego chłopstwa. Tego rodzaju instrukcja jest

właściwie deklaracją programową, nie posiadającą ani jasności, ani pewności, bezwzględnie wymaganej od aktu prawodawczego. Napisana w duchu socjalistów-rewolucjonistów stoi w przeciwieństwie pod wieloma względami do treści dekretu o ziemi. Zgodnie z instrukcją prawo własności do gruntu musi być skasowane na zawsze i zupełnie; wszystkie grunta nie wyłączając chłopskich winny być skonfiskowane bezpłatnie. Lecz w chwili rewolucyjnego wrzenia nikt nie dba o prawidłową prawniczą budowę dekretów.

Dekret o prawach do gruntu i ziemi z dn. 26 października 1917 roku jest aktem publicznym, mającym, niepomiarłą doniosłość w historii Rosji, bowiem niszczy jednym zamachem całą większą własność ziemi w Rosji. Mając tak olbrzymią polityczną doniosłość, z punktu widzenia prawnego nie miał żadnego znaczenia. Już za czasów Rządu Prowizorycznego samowolne wystąpienia chłopstwa przeciwko właścicielom majątków były dość częste. Naturalnie rządy Konstytuanty ich zabroniły, ale nie były w stanie stłumić ruchu agrarnego. Po przewrocie październikowym i po ogłoszeniu dekretu o ziemi chłopcy systematycznie biorą się do rabowania dworów i majątków. Budowle częściowo niszczą lub palą, bydło zaś, inwentarz i zapasy rabują lub w najlepszym razie dzielą drogą pokojową. Nikt nie zwraca uwagi na zakaz dekretu nie niszczenia inwentarza majątkowego i komitety agrarne nie były w stanie ośwładać sytuacją. Ze zaś grunta nie zostały natychmiast podzielone, to jedynie dzięki tylko późnej jesieni.

IV. Prawo o socjalizacji ziemi i agrarna rewolucja.

Stanowczość polityki w sprawie zawarcia pokoju bez względu na straty, jakie to mogło spowodować i pierwszy dekret o ziemi o tyle wzmocniły rząd komunistyczny, iż czuł się na siłach w styczniu 1918 roku rozpedzić Konstytuantę, która miała ostatecznie zadecydować o agrarnym ustroju i ogłosił władzę sowiecką. Z kolei stało się koniecznym ten akt przemocy uprawnić przez ogłoszenie prawa do gruntu, odpowiadającego chłopskim zapatrywaniom. I otóż rząd komunistyczny zdecydował się uznać zasadę socjalizacji ziemi w całej pełni.

W znanym artykule: „Rewolucja proletariacka i renegat Kautsky” Lenin komentuje politykę swej partji w sposób następujący: „Podczas tego gdy przeprowadziliśmy prawo o socjalizacji ziemi — prawo, którego duszą jest równomierny po-

dział gruntów — bolszewicy rozumieli z zupełną jasnością i pewnością: ta idea nie jest nasza i my nie zgadzamy się z tem hasłem, lecz czujemy się w obowiązku ją przeprowadzić, ponieważ tak brzmią życzenia przeważającej większości chłopstwa. Idea i pożądanja większości ludu muszą być przezeń przeżyte: takich pragnień niewolno „przedekretować”. nie można przez nie przeskoczyć”. My, bolszewicy postaramy się dopomóc włościąństwu przeżyć drobne mieszczańskie hasła i jaknajprędzej przejść ku socjalistycznym”.

I otóż ideologia rewolucyjnego włościąństwa, uważana przez komunistów za naiwność i utopię, posłużyła pierwszym punktem wyjścia ich polityki agrarnej.

Socjalizacja gruntów jako zasada podstawowa była uznana jeszcze 6-go stycznia 1918 w deklaracji ludu roboczego i wyzyskiwanego i później została włączoną do konstytucji Republiki Sowieckiej. Lecz decydującą moc miało prawo z dnia 19 lutego 1918 r. (n. st) o socjalizacji gruntu, do którego później dołączoną została instrukcja o środkach przejściowych dla przeprowadzenia ustawy o socjalizacji ziemi.

Prawo z dnia 19 lutego 1918 r. o socjalizacji ziemi należy podkreślić jako najdonioślejszy akt prawodawczy w okresie rozwijającej się rewolucji. Wiosną 1918 roku po zrabowaniu dworów majątków, chłopci zabrali się do równomiernego podziału ziemi.

Ten podział ziemi, który urzeczywistniało chłopstwo, został uznany i sankcjonowany prawodawstwem 19 lutego 1918 r. przez formuły wzięte z programu s. r.

Podług art. 1-go: „wszelka własność gruntów, rzek i jezior, lasów i bogactw naturalnych w obrębie R. S. F. S. R. nazawsze skasowana zostaje”. W ten sposób podług tego artykułu kasuje się nie tylko własność indywidualną, ale i państwową. Na zasadzie art. 2-go „ziemia przechodzi do użytku całego ludu roboczego bez wykupu”. Ten artykuł nie robi różnicy pomiędzy większą majątkową własnością i chłopską. Nawet grunt chłopski staje się tylko własnością użytkową i jest skasowany na rzecz ludu robotniczego, a nie państwa. Z art. 6 lub 7 wypływa, że w prywatnych większych majątkach zabiera się bez wszelkiego wynagrodzenia nie tylko ziemię, lecz także żywy i martwy inwentarz, budynki i wszystkie znajdujące się w majątkach rolnicze i przemysłowe przedsiębiorstwa. Jest to dowodem, że mamy tutaj do czynienia nie tylko z agrarną rewolucją, lecz z całkowitą socjalną. Całe to do-

bro ruchome jako też i nieruchome winno przejść w ręce państwowych zarządów.

Celem ogólnej konfiskaty jest równomierny podział ziemi pomiędzy ludem roboczym. „Prawo do gruntu użytkowego, głosi art. 3-ci, ma tylko ten, który własnoręcznie go uprawia”. Ta idea powtórnie wygłoszona jest w art. 13. Ogólnie prawem zasadniczym do gruntów uprawnych jest tylko praca osobista. Art. 4 ogłasza ogólny charakter nowego prawa do gruntu: „Od prawa korzystania z gruntów nikt nie może być wykluczony bez różnicy płci, wyznania religijnego, narodowości lub przynależności państwowej. Prawo do ziemi jako częściowe wcielenie idei o prawie do pracy ma charakter międzynarodowy. Lecz w tych wypadkach, gdy ilość gruntów uprawnych jest ograniczoną nadział gruntów odbywa się po kolei. W pierwszym rządzie otrzymuje ziemię ludność stała rolnicza, w drugim — ludność rolnicza z innych miejscowości i w trzecim — ludność nierolnicza. Nadanie ziemi ludności rolniczej odbywa się przez państwowe organizacje, agrarne wydziały Sowietów. Ten „podział ziemi pomiędzy ludem roboczym warunkuje się powszechnem prawem równości nadziałów i uzdolnieniem do pracy”. Grunta do użytku winny być otrzymane tylko od oddziałów agrarnych”. Nikt nie powinien swego prawa użytkowego do gruntu przekazywać komuś innemu”. (Art. 45). Dlatego też wszelki obrót ziemią (nietylko drogą kupna, lecz też i dzierżawy) musi ustać. Zatrudnianie najemnych pracowników przy uprawie roli jest surowo zakazane pod groźbą odebrania nadanego gruntu. Podług prawa o socjalizacji ziemi rozdziela się bezpłatnie. Wprawdzie zawiera ono ograniczenie: „Nadmiar wydajności pochodzący bądź z naturalnej żyzności parceli, bądź z korzystniejszego położenia względem rynków zbytu należy do ogółu i musi być skierowany do dyspozycji organów Sowieckiego Rządu”. Lecz to niedość ścisłe ograniczenie nie mogło odegrać żadnego znaczenia w danych stosunkach.

Prawo to zawiera wiele szczegółów, nie mających żadnego praktycznego znaczenia, jak również wypowiada różne błogie marzenia jak np.: państwowe ubezpieczenia w razie śmierci, starości lub choroby wszystkich pracujących na roli, asekurację całego inwentarza, opiekę nad niezdolnymi do pracy itd. życzenia, które wobec całkowitej ówczesnej gospodarczej ruiny spełzły na niczem i nawet w terażniejszości nie mogą być urzeczywistnione.

Prawo o socjalizacji ziemi ma tylko to znaczenie, że zle-

galizowało rewolucyjny ruch rosyjskiego chłopstwa — ruch w swej potędze nie mający równego w całej historii wszechświatowej.

Program „narodników”, z którego zaczerpnięto zasadnicze idee tego prawa, odzwierciedla w zupełności duch rewolucyjnego chłopstwa i dlatego też powyższe prawo o socjalizacji ziemi ma jak najdonioślejszą wagę w historii rosyjskiej rewolucji. Jednakże to wcale nie udowadnia, że postępowanie chłopstwa przy podziale ziemi wiosną 1918 r. było na mocy tego prawa ściśle uregulowane.

Było to już przedewszystkiem niemożliwym wobec tego, że państwo sowieckie było dopiero w pierwszym okresie swej organizacji. Wtedy przodowało jeszcze hasło: „Władza na miejscach”. Rząd sowiecki miał zbyt jeszcze mało wpływu na ludność rolniczą, aby rozkazywać jej.

Zaznaczyć jednak należy, że mylnem byłoby mniemanie, że podział ziemi z wiosny 1918 r. nosił charakter pierwotny, zupełnie nieuporządkowany. Gdyby tak było podział milionów i milionów dziesięcin pomiędzy chłopstwem nie mógłby przejść spokojnie. Właściciele majątków: żywili nadzieję, iż chłopci przy podziale wszczą walki i spory. Faktycznie zaś podział ogromnych przestrzeni ziemi rosyjskiej miał przebieg pokojowy. Rewolucja agrarna na mocy zarządzeń i instrukcyj, uznanych przez miejscowe sowiety, została ujęta w pewne ramy. Wszędzie utworzyły się kongresy deputowanych włościan, które ustanowiły podstawowe zasady podziału gruntów, i przy tej okazji poglądy rządu ujęte w ustawę socjalizacji ziemi wytwarzały pewny wpływ, lecz o tyle tylko, o ile były one odzwierciedleniem ducha rewolucyjnego chłopstwa, nie mając jednakże przymusowego znaczenia. Biorąc zasadniczo, rewolucja agrarna, której fale rozprysnęły się po całej olbrzymiej powierzchni kraju, może być rozważana, jako czyn samorzutny przemocy rosyjskiego chłopstwa i biorąc ściśle — te olbrzymie masy postępowały wedle tradycji wspólnoty gruntowej. Nawet z technicznej pomocy geometrów i agronomów korzystały nader rzadko. Po większej części nanowo dzielono ziemię, wedle odwiecznych zwyczajów wspólnoty gruntowej. W rewolucji agrarnej wspólnota gruntowa przebiła tamę, która ją powstrzymywała, i jej fale zalały wszystkie inne formy własności gruntowej.

Przy przeprowadzeniu rewolucyjnego podziału stało się widocznem, że cała ta idea o wszechrosyjskiej wspólnotcie gruntowej jest to bezbarwna teoria inteligencji. Równość

praw do gruntów nie mogła być skuteczniejsza, nietylko w całej Rosji, lecz nawet nie dała się uiszczyć w gubernji lub powiatach. Bowiern przy takim wyrównaniu miliony chłopstwa musiałyby się przesiedlić, wtedy, gdy ich požądaniem było otrzymanie ziemi tylko na miejscu. A zatem wyrównanie gruntów mogło być urzeczywistnionem tylko w zakresach wołosti.

Ten podział mniej lub więcej był radykalnie przeprowadzony pomiędzy chłopstwem. Tam, gdzie przesilenie agrarne dawało się ostro odczuwać, w północnym pasie czarnoziomu, zrównanie gruntów zostało przeprowadzone najkonsekwentniej. Tutaj miał miejsce t. z. czarny podział t. j. przy podziale gruntów nie zwracano zupełnie uwagi na granice chłopskiego posiadania. Wszystkie granice spłonęły w żarze rewolucyjnym i pewna część gromad, aby urzeczywistnić podstawowe prawo o równości gruntów, straciła nawet podczas agrarnej rewolucji część ziemi. Tam gdzie kryzys agrarny nie był tak ostrym pozostawiono ziemię wspólnot gromadzkich bez zmian i tylko kosztem własności majątkowej i dokupionej ziemi chłopów zostały powiększone użytkowe grunta wsi, mających mało ziemi.

V. Eksperyment racjonalizacji ziemi i uspołecznienia rolnictwa.

Prawo o socjalizacji ziemi zdobyło rządowi komunistycznemu trwałą sympatię ludu wiejskiego. Odtąd staje się możliwym dla rządu przystąpienie do urzeczywistnienia własnych ideałów. Lecz tym sposobem staje on w sprzeczności z partją socjalistów-rewolucjonistów i ci ostatni po nieudanem powstaniu w lipcu 1918 r. muszą ustąpić z szeregów rządu. Jest to początek drugiego okresu prawodawstwa rewolucyjnego.

Nowe tendencje polityki agrarnej znajdują wyraz w ogłoszonym 14 lutego 1919-go roku „Rozporządzenie o socjalistycznej regulacji ziemi”; następnie za niem ogłasza się dnia 11 marca „Instrukcja dla urzeczywistnienia rozporządzenia o socjalistycznej regulacji ziemi”.

Zaledwie upłynął rok jeden po ogłoszeniu prawa o socjalizacji ziemi, gdy rząd już ogłasza nowe prawo nacjonalizacji ziemi. Na mocy art. 1-go tego nowego prawa „cała ziemia na obszarze Rosyjskiej Sowieckiej Federatywnej Socjalistycznej Republiki jest uważaną jako dobro państwowe”. Dalej, w artykule czwartym czytamy: „Podstawowym założeniem jest wytworzenie jednolitego gospodarstwa produkcyjnego,

które zaopatrzyć winno Sowiecką Republikę w jaknajwiększą ilość gospodarczych produktów przy najmniejszym nakładzie pracy narodowej".

Lecz na tem nie poprzestając, rozporządzenie owe zawiera jeszcze następujące wyjaśnienie: "Wszelkie indywidualne użytkowanie gruntów należy uważać za tymczasowe i kłoniące się ku stopniowemu wymieraniu". A więc rząd komunistyczny sądził, że gospodarstwo chłopskie wkrótce da się usunąć zupełnie.

Przekształcenie socjalistyczne winno odbywać się według podwójnej metody: po 1) przez państwowe wielkie gospodarstwa (sowchozy) i po 2) przez spółdzielnie wytwórcze (komuny).

Ten eksperyment przeprowadzenia zasad komunistycznych w rolnictwie był w zupełnem przeciwieństwie z wolą włościanstwa, i dlatego też nie miał żadnego powodzenia. Rząd *nie* miał odwagi odebrać chłopstwu napowrót gruntów, którymi ono zawładnęło. Na mocy socjalistycznej regulacji ziemi, grunta przywłaszczone przez chłopów, mają ulec równomiernemu podziałowi wedle zasad socjalizacji ziemi. Państwowe gospodarstwa mogą powstać tylko na pozostałych majątkach. Te ostatnie były mocno zrabowane i pod zarządem państwowym żadną miarą do porządku przyjść nie mogły. Przytem dużo majątków dostało się w udziale fabrykom ; mniemano, że proletarjat przemysłowy, który jest powołany do doprowadzenia całego społeczeństwa do państwa socjalizmu, potrafi naturalnie i rolnictwo ukształtować w sposób wzorowy. Ale w tym okresie nieustającego głodu proletariat przemysłowy w dalszym ciągu zajmował się jedynie rabowaniem majątków, przekazanych fabrykom.

Chcąc wywołać popęd do utworzenia spółdzielni produkcyjnych zezwolono tym, którzy chcieli utworzyć komuny, wydzielać swą ziemię ze wspólnoty gromadzkiej. Rząd sprzyjał tym komunom i nadawał im najlepszą ziemię z gromadzkich gruntów. Również obdarzono ich inwentarzem ze zrabowanych majątków i udzielono im dużych kredytów rządowych. Pomimo to najgorętsza propaganda rządu nie zyskała sobie powodzenia wśród gorliwych gospodarzy: „Jesteśmy za władzą sowietową, lecz przeciwko komunizmowi", powtarzali poddańczo chłopi. W ten sposób większa ilość komun musiała być urządzoną w poprzednich sowieckich gospodarstwach. Stały się one zbiorowiskiem niezamożnych elementów wiejskich i miejskich robotników, przynęconych państwową zapomogą

i wszelkiego rodzaju przywilejami. Gospodarstwo rolnicze w większości komun znajdowało się w stanie opłakanym.

W olbrzymim zarysie chciał rząd sowiecki przeprowadzić przekształcenie gospodarstwa wiejskiego na gruncie socjalistycznym na Ukrainie. Gdy po raz drugi rząd sowiecki zawładnął Ukrainą po ustąpieniu Niemców, wielka własność pozostała jeszcze nienaruszona. Właśnie na Ukrainie do wojny kapitalizm rolniczy był w pełnym rozkwicie. Na mocy dekretu z lutego 1919 r. wszystkie większe majątności ziemskie, wzorowo gospodarowane, muszą przejść do zarządu państwowego i nie należy ich parcelować pomiędzy chłopstwem. Wyniki tego eksperymentu okazały się fatalnymi dla rządu sowieckiego. Chłopi ukraińscy zajęli wrogie stanowisko wobec władzy sowieckiej, popierając na obszarze prawego brzegu Dniepra ruch nacjonalistyczny Petlury, w obszarze zaś lewego brzegu ruch anarchistyczny Machno. I tylko napięciem wszystkich swych sił rząd zdołał utrzymać panowanie na Ukrainie i chcąc pogodzić się z tamtejszym włościanstwem, kazał na mocy dekretu z dnia 5-go lutego 1920 roku podzielić między chłopstwem wielkie majątki z małymi wyjątkami.

Otóż ten eksperyment wyjaśnia, o ile były nieuzasadnione zarzuty, robione przez zachodnich prawowiernych marksistów rosyjskim komunistom, że wbrew dogmatom podzieliли duże majątki między chłopstwem. W państwie agrarnym socjalistyczna partja może tylko natenczas przyjsć do władzy, gdy w kwestji agrarnej zechce ulec woli chłopom. Chłopi zaś wymagają bezwarunkowego podziału ziemi na swoją korzyść.

Już w końcu 1920 roku rząd sowiecki mógł się przekonać, że na gospodarstwach sowieckich i komunach nie da się rozbudować gospodarstwa narodowego. Gospodarstwo narodowe mogło się opierać tylko na gospodarstwie włościańskim, na tej „czasowej, zamierającej formie ustroju”; lecz i takowe wskutek rewolucji znajdowało się w stanie upadku.

Komisariat narodowy aprowizacyjny, odgrywający natenczas pierwszą rolę, podał nowy projekt uspołecznienia rolnictwa. Obróńca owego projektu Osiński-Oboleński żądał przymusowej państwowej regulacji gospodarstwa włościańskiego. Ten projekt został uznany na kongresie sowietów w styczniu 1921 roku. Na mocy owej uchwały włościanie winni bezwłocznie stać się robotnikami osadzonymi na roli państwowej, uprawianej podług ścisłych wskazówek urzędników państwowych. Wszędzie winny być utworzone komitety

uprawy roli (posewkomy), które będą kontrolować pracę włościan. Co, ile, gdzie i jak siał i uprawiać — to do chłopów nie należy, lecz o to mają się troszczyć komitety uprawy i mają rozstrzygnąć zadanie „drogą wyrozumowania, opartego na przymusie”. Nasiona, które stanowią własność chłopów, należą teraz nie do nich, lecz do państwa i winny być oddane do państwowych śpichrzy, inwentarz również nie stanowi własności chłopskiej, lecz jest do dyspozycji komitetów uprawy roli. Te idee znalazły odnośne wyrażenia w obfitych dekretach, ogłoszonych w początku 1921 roku. Z całym zapalem gorączkowym rzucają się komuniści ku budowie komitetów rolnych. Lecz wkrótce ta nowa próba socjalizacji produkcji rolnej musi być zaniechana.

Od jesieni 1918 roku, gdy rząd sowiecki wziął się do przymusowej rekwizycji produktów rolniczych, po wsiach zaczęło fermentować. Tu i owdzie przyszło do krwawych buntów. Im surowiej na zasadzie hasła komunistycznych była uskuteczniona konfiskata nadmiaru, tem zaciętszy stawał się opór chłopstwa. Szczególnie zagrażającym był stan na wsi w początku 1921 r. podczas wielkiego powstania żołnierzy i majątków w Kronsztadzie.

Wprawdzie rząd sowiecki zdołał z bezwzględna surowością stłumić wszystkie powstania. Jednakże zwycięstwo nie ukołysało wodza rosyjskiej rewolucji złudnemi nadziejami. Zdaniem Lenina Rosja nie może być rządzoną wbrew woli chłopstwa. Wprawdzie Lenin, dając chłopom możliwość podzielenia między sobą większych majątków, spoił chłopów z proletariatem wspólną odpowiedzialnością za rewolucję socjalną; chłopci zaś z obawy powrotu właścicieli majątków popierali proletariackie rządy przeciwko kontrrewolucji, chociaż ostateczne cele tych rządów były dla nich zupełnie obce. „Lecz klasy nie znają wdzięczności”, powtarzał często Lenin. Gdy obawa o własność nowonabytych gruntów ustanie, chłopstwo z łatwością może stanąć przeciwko rządowi sowieckiemu, zguba którego stałaby się wtedy niewątpliwą. Dlatego też Lenin się zdecydował rozbudowy czystego komunizmu zaniechać. 21 marca 1921 r. Lenin ogłosił „Nową Politykę Ekonomiczną” „serjo i na długo”.

Przymusowe przekształcenie gospodarstwa chłopskiego było czystą komunistyczną miarą; z Nową Polityką Ekonomiczną iść w parze nie mogło. Polityka agrarna Sow. Rosji musiała teraz wkroczyć na zupełnie nowe tory.

VI. Nowa polityka ekonomiczna ! kodeks agrarny.

W trzecim okresie rewolucyjne prawodawstwo agrarne zbliża się w swych ogólnych zarysach ku normalnemu. Choć rząd nie zaniechał swych celów socjalistycznych, jest on o wiele ostrożniejszym niż przedtem. Już rozumie dobrze, jakie wielkie przeszkody do pokonania stoją na drodze do realizacji jego celów. Poczęści musi się liczyć z interesami gospodarstwa narodowego, które znajduje się w procesie odbudowy i wciąż jest pod groźbą nowych przesileń. Wie, iż wszelkie zaostrożenia kryzysów niosą ze sobą polityczne niebezpieczeństwa i to go zmusza trzymać się na wodzy. Rząd przyszedł do przekonania, iż rolnictwo rosyjskie w obecnym okresie może być odbudowane głównie na podstawie gospodarstwa chłopskiego, i tylko od dobrobytu tego ostatniego zależy cały stan upaństwowionego przemysłu i całego gospodarstwa narodowego. Dlatego też trzeba się wciąż liczyć ze stanem gospodarstwa chłopskiego. Trzeba się też liczyć z nastojem chłopstwa, bowiem pogorszenie takowego względem rządu czyni sytuację z punktu widzenia politycznego bardzo niebezpieczną.

Aparat rządowy potrochu się skonsolidował, rząd już uzyskał instytucje, zdolne do przeprowadzenia jego rozporządzeń na miejscu.

Co się zaś tyczy chłopstwa, to ono uspokoiło się i stało się obecnie możliwe kierować im o tyle, o ile prawodawstwo ma na względzie jego interesy.

Zwrot ku nowej polityce ekonomicznej spowodował i zmianę agrarnego prawodawstwa. Po zniesieniu komitetów posiewnych, które miały regulować gospodarstwo chłopskie drogą namowy i przymusu trzeba się było zdobyć na okazanie pewnej swobody chłopskiej inicjatywie. Po całym szeregu lat polityki komunistycznej, która tłumiła wszelki objaw inicjatywy gospodarczej, zostało uznane na kongresie agrarnych wydziałów swietów w grudniu 1921 r. za naczelne zadanie „wznowienie inicjatywy gospodarczej gorliwych chłopów”. Dla osiągnięcia tego celu, na tem posiedzeniu wygłoszono zdanie, iż jest niezbędnym „wady chłopskiego użytkowania ziemi usunąć i stosunki agrarne na wsiach umocnić”.

Te dążenia znalazły wyraz naprzód w prawie (z dn. 22 maja 1922 r.) o użytkowaniu własnoręcznym gruntów i w ostatniej formie w uchwalonym kodeksie agrarnym z dnia 30 października 1922 roku Ros. Soc. Feder. Rep.; kodeks ów wi-

nien być uważany jako najważniejszy akt z dziedziny stosunków agrarnych w końcowym okresie ros. rewolucji.

Prawodawca stoi teraz wobec zagadnienia uporządkowania całkowicie zdeorganizowanych stosunków agrarnych przez rewolucję. Rewolucja agrarna postawiła chłopów wobec zadania podziału olbrzymich obszarów ziemi i wyrównania własnego posiadania gruntowego. Całe chłopstwo było ogarnięte drobiazgowym prądem ścisłego wyrównania. Od roku 1918 powtarzali chłopci te podziały z roku na rok. Przytem cały podział gruntowy z roku 1918 był uważany za tymczasowy. Sami chłopci wciąż byli w oczekiwaniu ogólnego państwowego uregulowania tej sprawy, które winno było ustanowić działy gruntowe każdej wsi.

Na zasadzie uchwały o socjalistycznej regulacji gruntów regulacja rozpoczęła się w r. 1919, lecz do początku r. 1922 tylko zaledwie 10% chłopskiego gruntu zostało uregulowane. Przy tych warunkach naturalnie nie mogła mieć miejsca żadna normalna gospodarka. Było to uznane i przez Sowieckie rządy. Już w 1919 r. władza zrobiła próbę zawieszenia podziałów; w roku 1920 wydała kilka dekretów w celu uratowania postępowych chłopskich gospodarstw od niszczącego wyrównania. Lecz swych dekretów wtedy nie była w stanie w życie wprowadzić.

W roku 1922 nastął najwyższy czas zasadę socjalizacji ziemi usunąć. Dokonała już swego; pomogła chłopstwu za władnąć bezpłatnie większą posiadłością majątkową. Od dalszego wyrównywania chłopci nie mieli się czego spodziewać. Daleko ważniejsze było zacząć spokojnie odbudowywać gospodarstwo, a do tego niezbędnym czynnikiem była stabilizacja stosunków agrarnych. Komunistyczny rząd z łatwością się wyrzekł socjalizacji ziemi, bo jej zasady nie były zupełnie socjalistyczne.

Również nacjonalizacja ziemi, gdyby była konsekwentnie przeprowadzoną, nie mogła utrwalić chłopskiego posiadania. Przytem to prawo zasadnicze było duchowi chłopskiemu zupełnie obce. Partja komunistyczna nie mogła tego negować w zupełności. Jednakże winna się była zdecydować na ważne ograniczenia tej zasady, która silnie obniżyła jej znaczenie.

Pozatem nowe prawodawstwo musiało zająć pewne stanowisko wobec zróżniczkowania się chłopstwa. Pod tym względem rząd komunistyczny zbliżał się ku „narodnikom”. Nie miał zamiaru dopuścić do znacznego zróżniczkowania się chłopów; względem wytworzenia warstwy wielkich gospo-

darstw chłopskich był wrogo usposobiony, dlatego że z punktu widzenia politycznego taka równość chłopska uczyni chłopów zwolennikami socjalizmu. W danym razie pomocnikami temu będą kierowane przez państwo spółdzielnie. Największe nadzieje są pokładane na urzeczywistnienie wielce fantastycznego projektu elektryfikacji rosyjskiego rolnictwa. Chociaż prawodawstwo chciało zapobiec zróżniczkowaniu chłopstwa, jednakże było zmuszone w tej kwestji zgodzić się na kompromisy w celu zabezpieczenia rozwoju produkcji rolniczej.

Prawodawstwo odzwierciadla wszystkie te tendencje, które są poczęści w głębokiej z sobą sprzeczności.

Rozpatrując nowy kodeks ze strony formalnej, zdaje się on być ugruntowanym na zasadzie nacjonalizacji, co też uroczyście się w nim ogłasza: „Na mocy decyzji wszechrosyjskich kongresów Sowietów robotników, chłopów i deputowanych czerwonej armji, którzy się ściśle opierają na woli rewolucyjnej robotników i chłopstwa, własność prywatna ziemi, wód, lasów na obszarze Ros. Socjal. Feder. Sowieck. Republiki jest na zawsze skasowana. Cała ziemia na obszarze R. S. F. S. R. komukolwiek by nadaną była tworzy własność państwa robotniczego i chłopskiego. (Art. I.) Cała ziemia rolnicza jak również ta, która może być zużytkowana dla produkcji rolniczej, tworzy jedyny państwowy fundusz agrarny, którym zarządza komisariat narodowy rolniczy i jego miejscowe organy. (Art. II).

Nie bacząc na tak wspaniale brzmiące oświadczenie Rząd Komunistyczny zdecydował się jednakowoż wyrzec faktycznie nacjonalizacji ziemi. W rzeczywistości prawo na ziemię dla osób uprawiających ją własnoręcznie — jest nieograniczone (Art. 11) i przeszło 95 proc. uprawnej ziemi znajduje się w prywatnem posiadaniu. Wprawdzie użytkownicy formalnie pozostają pod kontrolą wydziałów rolniczych (Art. 7) i wspólnoty gromadzkie są odpowiedzialne przed państwem za prawidłowe używanie uprawnej ziemi (Art. 57). Gdy ziemia pozostaje leżąca odłogiem lub na niej jest prowadzone gospodarstwo nieodpowiednie, to wydział rolniczy ma prawo, lecz tylko drogą sądową, żądać aby rola czasowo lub nazawsze została odebrana od użytkowcy. Te paragrafy nie mają żadnej realnej wartości i pozostaje wielką wątpliwością, czy kiedykolwiek ją uzyskają. Jest zrozumiałem, że ubodzy chłopci źle uprawiają swoje grunta, ale żaden rząd i również komunistyczny nie zdecyduje się ubogiemu chłopowi odebrać jego ziemię.

O wiele szerzej jest potraktowany stosunek nowego prawodawstwa do zasad socjalizacji ziemi. Z dniem ogłoszenia prawa zasadniczego o własnoręcznym użytkowaniu ziemi z d. 22 maja 1922 roku dalsze wyrównanie ziemi pomiędzy wołoskami i wsiami na zasadzie powyższego jest wzbronione.

Owe paragrafy mają głęboko sięgające znaczenie. Zawarty w nich sens oznacza nie mniej, nie więcej, tylko że rewolucja agrarna w Rosji jest ukończona. Czy rewolucja ziemi dobrze lub źle podzieliła to nie gra roli, rząd dalsze wyrównanie zawiesza i staje w obronie powstałych stosunków.

Po zaniechaniu zasad socjalizacji, silnego ograniczenia zasad nacjonalizacji ziemi pozostaje z hasła o uspołecznieniu ziemi tylko zakaz obrotu ziemią: „Kupno, sprzedaż, zapisy, darowanie lub zastawianie ziemi jest wzbronione”. (Art. 27).

Czy rewolucja przez to stworzyło coś nowego w Rosji? Żadną miarą tego twierdzić nie można. Przeciwnie, rewolucja przez to powróciła do stanu prawnego z listopada 1906 r. przed znanym ukazem Stołypina o wydzieleniu ziemi z gromad. Że ów stan prawny obecnie zowie się nacjonalizacją, to faktycznie stanu rzeczy nie zmienia.

Chociaż ziemia z obrotu jest wykluczona jednakże dzierżawa nie jest wzbroniona. Przeciwnie nowy kodeks agrarny zezwalał na dzierżawę ziemi i korzystanie z pracy najemnej. Lecz zaopatrzył to mnóstwem restrykcji, chcąc zachować robotniczy charakter gospodarstwa chłopskiego i zapobiec rozwojowi stosunków kapitalistycznych.

W swoim stosunku do rodziny chłopskiej kodeks agrarny chce wznowić stare stosunki. Do 1906 roku prawodawstwo rosyjskie trzymało się tego poglądu, że ziemia jest w użytkowaniu lub stanowi własność rodziny włościańskiej. Stołypińskie prawodawstwo pod tym względem robi nader ważny wyłom. Ziemia, która nie należy do wspólnot gruntowych, należy osobiście do głowy rodziny i pozostaje do jej swobodnej dyspozycji. Kodeks wraca do starej zasady, że całe gospodarstwo należy do całej rodziny włościańskiej niezależnie od płci i wieku, wszelka ilość ziemi, znajdująca się obecnie w faktycznym użytkowaniu wołoski wsi lub innych osad wiejskich, uważana jest jako stały nadział. Stąd nader ważne konsekwencje: „Rodzina włościańska jako całość nie odpowiada całością swego majątku nieruchomego i ruchomego za długi pojedynczych członków (nie wykluczając głowy rodziny), jeśli takowe zaciągnięte z potrzeb osobistych”.

W kwestji wyboru formy użytkowania gruntowego kodeks agrarny zajmuje liberalną pozycję. Chłopi mogą postępować wedle gustu: mogą zostać we wspólnocie, mogą też przejść do spadkowej własności. Kodeks zezwala także na komasacje nadziałów i budowę oddzielnych domów. Kodeks nie zawahał się nawrócić do stołypińskiego prawodawstwa o rozdziale wspólnot gromadzkich, który przed rewolucją był przedmiotem rozgoryczonych napaści całej postępowej rosyjskiej inteligencji.

W obronie interesów gospodarczych nowe prawodawstwo uważa za możebne wtrącać się w rozporządzenia wspólnoty gromadzkiej. W szczególności kodeks potwierdza dekret ogłoszony jeszcze w 1919 roku, który odmawia dokonania działów do upływu trzech okresów posiewnych, t. j. mniej więcej po 9-ciu latach.

Ten krótki szkic winien nas przekonać, iż prawodawstwo agrarne właściwie ma mało do czynienia z programem komunistycznej partji. Rozwój rosyjskiej rewolucji wyjaśnił, że jest niemożebne uregulować stosunki agrarne na zasadzie socjalistycznych podstaw i nawet rosyjska partja komunistyczna była zmuszoną, nie bacząc na swój krańcowy dogmatyzm, czasowo wyrzec się idei wciągnięcia rolnictwa do socjalizmu.

Powyższy kodeks obowiązuje formalnie tylko na obszarze Ros. S. S. F. R., ponieważ zgodnie z zasadami Konstytucji, każda samoistna republika, wchodząca w skład R. S. F. S. R. tworzy swój własny kodeks agrarny. Te kodeksy samoistnych republik w punktach zasadniczych powtarzają kodeks R. S. F. R., różniąc się tylko w detalach.

Kodeks Ukrainy w większym stopniu, niż takowy R. S. F. S. R. odzwierciadla walkę z zamożniejszym chłopstwem, które tutaj miało dużą społeczną wagę i stawiało silny opór przy wyrównaniu nadziałów. W związku z tym czynnikiem komitety niezamożnych włościan, które w Wielkiej Rosji egzystowały bardzo niedługo, na Ukrainie istniały do 1925 roku i grupy niezamożnych włościan na mocy kodeksu Ukrainy przy spojeniu ich w komuny uzyskały specjalne przywileje dla wydzielenia swej ziemi ze wspólnot gromadzkich.

Przeciwnie, kodeks Białorusi, gdzie bogatsze włościanstwo nie występowało przeciwko rządowi Sowieckiemu, odznacza się najmniej wyrównawczemi tendencjami, które nie są w duchu białoruskiego włościanstwa, nie znającego zupełnie wspólnoty gromadzkiej. Zasada własności tutaj puściła głę-

bokie korzenie i wyrównania gruntowego po wsiach nie było, tylko bogatym rolnikom obciążono nadmiary ziemi ponad ustanowioną normą.

VII. Agrarne prawodawstwo, lat ostatnich.

Przez wprowadzenie kodeksu agrarnego w 1922 r. agrarne stosunki rosyjskiej rewolucji w pewnej mierze zostało definitywnie ustalone. W ciągu ostatnich 6 lat żadnych aktów prawodawczych, które mogłyby być postawione w jednym rządzie z kodeksem agrarnym — nie ogłoszono.

Nie ulega kwestji, iż nowy kodeks agrarny, wytworzywszy poniekąd stałość chłopskiego posiadania gruntowego w związku z całym szeregiem różnych zrządzeń, jako to: likwidacją podatków naturalnych, zlegalizowaniem rynku, stabilizacją waluty stworzył niektóre przesłanki dla odbudowy rolnictwa.

W dalszym rozwoju prawodawstwa agrarnego Sowietkiej Republiki nie ma żadnej stałości, ponieważ działają dwa prądy, w pewnej mierze wzajemnie siebie obezwładniające i w zależności od ciągłego wahania się ogólnej polityki Sowietkiej zwycięża to jeden, to drugi prąd.

Jeden z tych prądów odpowiada żywiołowemu rozwojowi gospodarstwa wymiennego, które bierze swój początek od ogłoszenia N. E. P.

Część ludności, która podczas rewolucji zbiegła do wsi i spowodowała przeludnienie, chce porzucić rolnictwo i wrócić do miast lub szukać nowych miejsc nie tak przeludnionych. Pozostali zaś na miejscach odczuwają potrzebę kredytu dla kupna inwentarza i dla meljoracji gruntu. Dostosowanie się do wymogów rynku idzie w parze z wytwarzaniem się większych gospodarstw. Ten proces sanacyjny różniczkowania zniwelowanego podczas rewolucji z racji zwrotu ku gospodarce naturalnej ludu rolniczego leży w interesie władzy Sowietkiej. Celem zasadniczym jej polityki ekonomicznej jest uprzemysłowienie kraju. Wielki przemysł, który podczas rewolucji prawie zamarł, odbudowuje się i rząd bierze się do różnych sposobów dla intensywniejszego jego rozwoju. Lecz dla tego jest niezbędnem, aby wzrastające miasta zaopatrywano regularnie w produkty rolnicze, a odbudowujące się fabryki w surowce, bawełnę, nasiona olejowe, len, tytoń. Produkcja rolnicza powinna dostarczać wytworów nie tylko dla potrzeb własnego rynku, lecz i dla zewnętrznego, wzamian za otrzymane

wane stamtąd narzędzia i maszyny dla przemysłu i te gatunki surowca, których w kraju uczuwa się niedostatek lub zupełny brak.

Wszystkie te powyższe wymagania są związane z różniczkowaniem ludności rolniczej i wciągnięciem do obrotu ziemi. Dla uniknięcia niepotrzebnego skupienia ludności na ziemi, wywołującego tylko przeludnienie, niezbędnym jest ziemię oddawać w najem lub sprzedawać. Dla rozwoju wymiennego rolnictwa trzeba zezwolić na zastaw, dzierżawę i kupno ziemi. Częściowy zakaz obrotu ziemią był jednym z główniejszych czynników zaostrzenia przesilenia agrarnego do 1906 roku. Teraźniejszy kodeks agrarny nie przyczynił się do polepszenia tej sytuacji, lecz przeciwnie.

Najważniejsze znaczenie mają niektóre ustawy z r. 1925 i początku 1926 roku, na mocy których termin dzierżawy jest przedłużony do 12 lat, a w razie gospodarki płodozmianowej termin jeszcze dłuższy. Wtedy też jest ułatwioną możliwością korzystania z najemnych pracowników dla uprawy nie tylko własnej, lecz i wziętej w dzierżawę roli. Te ustawy poczęści prawnie ujęły żywołowo się rozwijający proces różniczkowania się chłopstwa-

Jednakże tendencją tych 6 lat jest chęć różnemi sposobami zatamować naturalny rozwój różniczkowania się chłopstwa i powstrzymać wciągnięcie ziemi do obrotu handlowego. Te prądy są w ścisłym związku z ciągłą obawą rządu wytworzenia się silnej ekonomicznie warstwy chłopstwa, która zajmie we wsi naczelne stanowisko. Rząd życzyłby sobie raczej utrzymać chłopstwo zniwelowane na wysokim poziomie dobrobytu, uważając takowy za warunek zupełnej jego zależności od państwa i włączenia do systemu „planowego gospodarstwa”, które dla chłopów jest niekorzystnym, lecz dla przemysłu i proletariatu przemysłowego konieczne. Prócz tego komunistyczna partja jeszcze nie straciła nadziei sposobem zmechanizowania i elektryfikacji rolnictwa zwalczyć indywidualizm gospodarstwa włościańskiego.

W związku z tem przyrzeczenie Kodeksu agrarnego o swobodnym wyborze formy użytkowania gruntów faktycznie nie było wypełnione. Stawiano wszelkie przeszkody, dla zupełnej komsacji zagonów przy odosobnieniu gospodarstw. Ustawy agrarne były wyłomaczone w tym sensie, że przy regulacji ziemia musi być wyrównaną w tych gromadach, gdzie po rewolucji wyrównania takowego nie było. Wprowadzono progresywne podatki z ogromną zwyżką opodatkowa-

nia bogatszych chłopów. Majętnych chłopów nazwano „kułakami” i pozbawiono praw obywatelskich.

Reakcja doszła do punktu kulminacyjnego zimą b. r., kiedy rząd powrócił do przymusowej rekwizycji produktów rolniczych u zamożniejszych chłopów i do likwidacji rynku rolniczego.

Z pozbawieniem zamożniejszych włościan chęci do rozszerzania swych gospodarstw Rząd Sowiecki próbował się oprzeć tej wiosny na zrzeszeniach biedniejszych, tworząc z nich kolektywy i dając im kredyty.

Skutkiem nowych prądów reakcyjnych zjawiał się nowy projekt: „O ogólnych zasadach ustroju agrarnego i regulacji”, obowiązujący wszystkie republiki. W owym projekcie walka z zamożniejszymi chłopami ma być włączoną w tekst prawa. Najbiedniejsi chłopci zjednoczeni w kolektywy, otrzymują duże prerogatywy, celem zajęcia lepszych działów. Termin dzierżawy ogranicza się do 6-ciu lat, najem pracowników ogranicza się: Ten projekt jest rozważany w lokalnych Komitetach i dotychczas nie zatwierdzony. Wątpliwą jest rzeczą, czy wogóle będzie zatwierdzony.

Sama już bowiem reakcyjna polityka miała w swym wyniku skutki niebezpieczne. Zrzeszenie ubogiego chłopstwa w kolektywy okazało się niepopłacalnem przedsiębiorstwem po październikowym przewrocie i teraz dało również złe rezultaty. Kolektywy żadną miarą nie są w stanie zamienić większego gospodarstwa, które pod prężeniem reakcji się kurczyły.

Poczynając od r. 23 do 27 obszar zasiewny szybko się zwiększał z roku na rok, lecz w 28-ym roku po raz pierwszy się wstrzymał przytem skurczyły się zasiewy zboża; w wzmożeniu zaś takowych w celu rozwoju eksportu władza jest najmniej zainteresowana.

Już latem roku bieżącego, Rząd Sowiecki musiał przyznać się do ujemnych wyników powrotu do starych form komunistycznego gospodarowania. Skupowanie produktów rolnych prywatnie zostało znów zezwolone i ponownie powstały targi. Lecz skutki recydywy komunistycznej są bardzo poważne. Rynek zdeorganizowany, ufność w walutę sowiecką jest podkopaną i zakupy sowieckich organizacyj handlowych, nie patrząc na zaofiarowane podniesione ceny w roku bieżącym, idą bardzo ospale.

Utrzymać podział pracy w gospodarstwie narodowym na poziomie, do którego doszło się w ciągu 7½ lat po wygłosze-

niu NEP'u, uratować rozwinięty już stosunkowo przemysł państwowy i utrzymać standard of life klasy robotniczej na poziomie przedwojennym, do którego teraz doszedł, Sowiecka władza może podołać tylko drogą dużych stanowczych ustępstw na korzyść gospodarstwa prywatnego.

Otóż przyczyny, dla których pozwoliliśmy sobie wątpić, że ów wzmiankowany projekt reakcyjny będzie zatwierdzony. Zaczynający się proces odbudowy rosyjskiego gospodarstwa narodowego nie może się normalnie rozwijać bez inicjatywy prywatnej, bez ustalenia prywatnej własności. Znalazło to odzwierciedlenie w kodeksie agrarnym 1922 roku i tkwiące w nim zarodki indywidualizmu wskutek wymagań życia niewątpliwie w dalszym ciągu rozwinać się muszą.

VIII. Konkluzja.

Jeśli w końcu zapytamy się, czy rewolucja rosyjska ukształtowała w ukształtowaniu się stosunków agrarnych nowe cenne podstawy zasadnicze, mające trwałą wartość, musimy z zupełną stanowczością dać odpowiedź negatywną. To, co z zasad uspołecznienia ziemi pozostało jeszcze w prawodawstwie, są to prastare instytucje, które istniały jeszcze do r. 1906 w rosyjskim agrarnym ustroju i dość jaskrawo wykazały swoją wadliwość. Staje się prawdopodobnym, że w najbliższej przyszłości trzeba się będzie wyrzec tych „zdobyczy rewolucji”. Pozostałym zaś rezultatem tej wielkiej rewolucji agrarnej jest jedynie zniszczenie dużej własności majątkowej i podział jej ziemi wśród chłopstwa.

Ten akt rewolucyjny znalazł prawny wyraz w surowym rozporządzeniu z 20 marca 1925 r. o pozbawieniu byłych obywateli ziemskich prawa do użytkowania ziemi i zamieszkania w należących do nich przed rewolucją majątkach. W 8-ym roku komunistycznego panowania władza uznała za stosowne całkowicie wygnać nieszczęsną szlachtę z ognisk rodzinnych. W związku z tem stoi ostateczne wyniszczenie szlachty, która do rewolucji zajmowała przodującą rolę w społecznym i politycznym życiu kraju. Dla przyszłości politycznego i socjalnego rozwoju kraju jest to fakt niezmierniej wagi bez względu czy się odnieść do tego ujemnie lub dodatnio.

Przezwrot powyższy jest opłacony najokropniejszymi katastrofami i takim kolosalnym zniszczeniem gospodarczych i duchowych wartości, które nie prędko dadzą się odzyskać.

Co się zaś tyczy wspaniale brzmiącego obwieszczenia so-

cializacji lub nacjonalizacji ziemi, jedynym jego znaczeniem było sankcjonowanie i uprawnienie brutalnego czynu za-władnięcia obcą własnością. Te wspaniałomyślne zasady — są to tylko rusztowania rewolucji.

Przezwrot własności dokonany i rusztowania zdejmują się.
Taka to jest gorzka ironja dziejów ludzkich!